



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Gazeta Poznańska
60-782 POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19

Nr z dn
245 20-10-95

W POLSKIM TEATRZE TAŃCA EWY WYCICHOWSKIEJ TRWAJĄ PRÓBY PRZED NOWĄ PREMIERĄ

GAZELE I SYNTEZATORY

Balet podejmuje nowe wyzwania i - szczęśliwie dla nas - będziemy tego świadkami. W Polskim Teatrze Tańca trwają bowiem próby przed nową nieoczekiwaną premierą. W listopadzie poznańska publiczność zobaczy przedstawienie baletowe pt. „Dziecko Słońca”. Tym razem Ewa Wycichowska - dyrektor Polskiego Teatru Tańca - Baletu Poznańskiego - tworzy choreografię spektaklu, którego oprawę muzyczną przygotował twórca muzyki elektronicznej - Marek Biliński. Natomiast akcja „Dziecka Słońca” stanowi artystyczne przetworzenie schematów fabularnych z... gier komputerowych.

Najwyższy czas wyciągnąć konsekwencje z faktu, iż pokolenie nastolatków nie jest głuche ani nieruchawe i przywiązało się do własnej pokolenio-

wej formuły ruchu tanecznego - twierdzi Ewa Wycichowska. Młodzi ludzie, którzy uprawiają break dance w rozmaitych odmianach, poświęcają mu całe długie godziny, gimnastykując się w rytm muzyki techno, która ma wyrażać stan ducha pokolenia lat 90. Wiąże się z tym zjawisko przesiedywania przy grach komputerowych. Idolem nastolatków ślęczących godzinami przed ekranem monitora z joystickiem w dłoni jest „uliczny wojownik”, który ma do pokonania szereg karkołomnych przeszkód. Przy każdym naciśnięciu klawisza nasz bohater może przegrać, a nawet zginąć. Ten schemat fabularny zostanie właśnie przeszczepiony do spektaklu tanecznego, adresowanego do widza, którego trzeba wyciągnąć sprzed monitora komputera i posadzić na widowni naprzeciw przedstawienia baletowego.

POWRÓT GAZELI

Taniec artystyczny jest syntezą sztuk, chętnie używa stylistyki rodem z dyskoteki, akrobatyki cyrkowej, posługuje się awangardowymi rozwiązaniami plastycznymi, zamiast muzyki stosuje też ciszę. Fabułę tworzą bajki, baśnie, ale też historie miłosne czy schematy fabularne z popularnych filmów. Poznańska premiera wykorzystuje historię rozgrywającą się w egzotycznych przestrzeniach pustyni, sawanny i dżungli. Jest to teren wędrówki niezwykłego dziecka, przeżywającego dramatyczne przygody w trakcie polowania bezwzględnych łowców zwierząt na mieszkanców puszczy. Tancerze wcielią się w ścigane wielbłądy, ptaki, małpy, gazy i węże. Scenariusz przedstawienia baletowego jest inny niż w

grze komputerowej - tutaj ktoś, komu się nie powiodło, nie zostaje wyeliminowany jednym naciśnięciem klawisza poza zasięg rozgrywającej się historii, ma szansę wrócić i dokończyć wątek swego życia.

TECHNO BEZ SZMINKI

Taka uszlachetniona wersja gry komputerowej narzuciła się Ewie Wycichowskiej w trakcie słuchania czterech płyt z elektroniczną muzyką Marka Bilińskiego. Kompozytor, inspirowany jej wskazówkami, połączył wcześniej zarejestrowane tematy muzyczne w jedną całość, dopisał nowe frazy i w rezultacie powstała niemal oryginalna kompozycja przygotowana specjalnie do tego przedstawienia baletowego. Tancerze obawiali się, czy sprostają wymaganiom młodego widza, który nie ma cierpliwości do śledzenia tanecznych niuansów, za to wyczulony jest na rytmikę tańca typu break dance, a także ma własne oczekiwania co do ruchu scenicznego, stylizowanego na zachowania egzotycz-

nego zwierzęcia. Młode pokolenie te nowoczesne rytmy ma po prostu we krwi i natychmiast wyczuje sceniczny fałsz, gdyby tancerze „uszminkowali” tylko techniki baletowe na taniec dyskotekowy czy techno. Ewa Wycichowska w trakcie przygotowywania choreografii obejrzała sporo filmów przyrodniczych, studiując ruchy zwierząt i próbując przełożyć je na język tańca. Swoistym egzaminem czytelności choreografii były testy, podczas których nie uprzedzeni widzowie musieli odgadnąć zwierzę, którego sposób poruszania się odtwarza tancerz. Ewa Wycichowska na pytanie, czy zatrudniłaby do przedstawienia tancerzy amatorów ćwiczących swoje umiejętności na dyskotekach czy w trakcie kursów tańca, odpowiedziała zdecydowanie, że zaangażowała tylko profesjonalistów, ponieważ oni są w stanie udźwignąć cały ciężar roli baletowej, dla której dyskotekowi amatorzy mogliby co najwyżej stworzyć dyskotekowe tło. W spektaklu pojawi się wprawdzie dwoje dzieci, ale główną rolę zatańczy profesjonalistka - Karina Adamczak.

Anna KOT